

Państwo Islamskie umacnia się w przyszłej Palestynie

30 stycznia 2015

Hamas i pozostałe grupy palestyńskie nadal zaprzeczają oczywistym faktom. Chodzi o to, że terrorystyczne grupy Państwa Islamskiego zbudowały silne struktury na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Palestyńczykom nie jest wygodnie mówić o tym, że Państwo Islamskie prowadzi w ich społeczeństwie intensywną akcję werbunkową.

Obecność Państwa Islamskiego na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy jest zawstydzającym faktem zarówno dla Hamasu, jak i dla Autonomii Palestyńskiej.

Hamas woli, żeby świat się nie dowiedział o tym, że Państwo Islamskie już od dawna operuje w Strefie Gazy.

Nie może pozwolić sobie na sytuację, kiedy inna islamska terrorystyczna grupa rzuca Hamasowi wyzwanie w sporze o władzę nad Strefą Gazy. Hamas przejął kontrolę nad Strefą Gazy w 2007 roku i od tamtej pory z powodzeniem dusił pojawiających się rywali, przede wszystkim świecki Fatah kierowany przez Mahmuda Abbasa.

Do niedawna to właśnie Fatah stanowił konkurencję i zagrożenie dla hamasowskiej władzy. Jednak teraz Państwo Islamskie wyrosło na nową konkurencję, a jego zwolennicy zupełnie otwarcie sprzeciwiają się hamasowskiemu reżimowi.

Kiedy pierwsze raporty o obecności Państwa Islamskiego pojawiły się w zeszłym roku, to Hamas i inne grupy bardzo szybko odrzuciły je jako „fałszywe”.

Salah Bardaweel, jeden z dygnitarzy Hamasu, powiedział w lutym 2014 roku, że Państwo Islamskie „nie istnieje” w Strefie Gazy.

Jednak niedawno stało się jasne, że Hamas kłamał, kiedy

zaprzeczał istnieniu Państwa Islamskiego w Strefie Gazy.

Grupa 200 zwolenników Państwa Islamskiego wyruszyła na ulice Gazy niosąc sztandary Państwa Islamskiego, żeby zaprotestować przeciwko ostatnim rysunkom francuskiego magazynu satyrycznego Charlie Hebdo. Protestujący podjęli próbę szturm na Francuskie Centrum Kultury w Gazie. Wzywali też do mordowania Francuzów. Spalili francuską flagę.

Ich protest bardzo zaskoczył Hamas. Służby bezpieczeństwa Hamasu wyruszyły na miejsce, rozgoniły tłum i aresztowały 7 zwolenników Państwa Islamskiego.

Hamas próbował nałożyć cenzurę na informowanie o tym proteście Państwa Islamskiego, ale nieskutecznie, bo zdjęcia i filmy wideo z demonstracji pojawiły się w mediach społecznościowych. Media Hamasu oczywiście w ogóle o tym proteście nie wspomniały, bo liczyły na to, że świat również nie dostrzeże demonstrantów Państwa Islamskiego na ulicach Gazy.

Hamas najbardziej boi się tego, że widok zwolenników Państwa Islamskiego w Gazie maszerujących w sercu miasta przestraszy międzynarodowych darczyńców i zniechęci ich do posyłania pieniędzy na odbudowę Strefy Gazy. Hamas również boi się tego, że zachodni oficjele pracujący dla ONZ i agencji pomocowych przestaną przyjeżdżać do Strefy Gazy po tym jak zobaczą scenki ze zwolennikami kalifatu islamskiego.

W ostatnich tygodniach stało się również jasne, że Państwo Islamskie pokazało głowę również na Zachodnim Brzegu, co stanowi poważne zagrożenie dla abbasowskiej Autonomii Palestyńskiej.

W zeszłym tygodniu Izrael powiadomił opinię publiczną, że aresztował członków komórki terrorystycznej Państwa Islamskiego w Hebronie. Trzej członkowie komórki przyznali się podczas przesłuchania, że planowali serię ataków terrorystycznych przeciwko Izraelowi. Trzej podejrzani to 22-letni Waddah Shehadeh, 21-letni Fayyad al-Zaru oraz 23-letni

Qusai Maswaddeh.

Aż do niedawna Hamas był uważany za zagrożenie numer jeden dla Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu. Teraz jednak stało się jasne, że również Państwo Islamskie próbuje tworzyć silne ośrodki na Zachodnim Brzegu. Izraelskie służby bezpieczeństwa poinformowały, że dziesiątki członków Hamasu i Islamskiego Dżihadu przeszło w ostatnich miesiącach do Państwa Islamskiego. Ich głównym celem, jak mówią informatorzy, to obalenie Autonomii Palestyńskiej i rozpoczęcie fali ataków terrorystycznych wymierzonych w Izrael.

Abbas ma szczęście, że izraelskie służby bezpieczeństwa nadal pracują na Zachodnim Brzegu, również wewnątrz miast i miasteczek kontrolowanych przez Autonomię Palestyńską. Gdyby nie izraelskie wojsko i rozmaite izraelskie służby bezpieczeństwa, to Hamas, Islamski Dżihad oraz Państwo Islamskie obaliłyby Autonomię Palestyńską i obcięłyby głowę Abbasowi i jego urzędnikom już dawno temu.

W każdym razie Abbas nie czuje się komfortowo, bo wie, że coraz większa liczba Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu zasila szeregi Państwa Islamskiego. Boi się, że jeśli przyzna, że Państwo Islamskie już operuje na Zachodnim Brzegu, to może to zniechęcić wiele zachodnich krajów do wspierania jego wysiłków na rzecz ustanowienia niepodległego państwa palestyńskiego. Abbas, podobnie jak Hamas, boi się, że ludzie z Zachodu przestaną odwiedzać palestyńskie miasta na Zachodnim Brzegu, jeśli się dowiedzą, że Państwo Islamskie działa na tych terenach.

Wprawdzie Hamas i Autonomia Palestyńska nadal chowają głowy w piasek i zaprzeczają rzeczywistości, to nie mogą uniknąć odpowiedzialności za pojawienie się Państwa Islamskiego w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu. Gloryfikowanie terrorystów i dżihadystów w Autonomii Palestyńskiej oraz nieustanne podżeganie przeciwko Izraelowi, co robi Autonomia Palestyńska oraz Hamas, popycha wielu Palestyńczyków prosto w ramiona

Państwa Islamskiego.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ będą musieli to przemyśleć, kiedy następnym razem będą głosować nad ustanowieniem palestyńskiego państwa. W przeciwnym razie stworzą Państwo Islamskie, a nie państwo palestyńskie.

Autorstwo: Khaled Abu Toameh

Tłumaczenie: Erec Israel

Źródło oryginalne: Gatestone Institute

Źródło polskie: [Euroislam](#)